

Chrześcijaństwo jest religią historyczną i opiera się na autentycznych wydarzeniach z przeszłości. Nie ma w nim miejsca na jakiegokolwiek mity i wyobrażenia, jak to jest w przypadku starożytnych religii Rzymu i Grecji, czy choćby w przypadku żywo-ego do dziś humanizmu. Przede wszystkim postacią historyczną był sam Jezus Chrystus. Ewangelie dość precy-

powstania Rzymu. Ta zatem data stała się odtąd momentem przełomowym w historii, albowiem Jezus Chrystus urodził się w pierwszym roku naszej ery. Dziś wiemy już z całą pewnością, że król Herod zmarł cztery lata wcześniej. Nie jest prawdą również, że Zbawiciel przyszedł na ziemię w roku śmierci Heroda Wielkiego. Według przekazu biblijnego, to on kazał wy-

rzymski w Syrii, Secjusz Saturniusz, który to sprawował swe rządy od 8 do 6 r. przed umowną datą narodzin Chrystusa.

Bibliści oraz historycy zgodnie zatem uznają, iż tajemnica Bożego Narodzenia - tajemnica wejścia Boga w historię człowieka - dokonała się zatem w 7 lub 6 r. p.n.e. Jest to data dziś powszechnie przyjęta i niekwestionowa-

Kiedy Jezus przyszedł na świat?

zyjnie określają czas Jego narodzin. Oczywiście, nie istniał jeszcze wtedy współczesny nam sposób obliczania czasu od momentu narodzin Zbawiciela. Stąd Ewangelisci umiejscowili datę pojawienia się Syna Bożego na Ziemi względem znanych wtedy wydarzeń. Jak zatem donosi Pismo święte, Jezus z Nazaretu przyszedł na świat, za panowania króla Heroda Wielkiego, w Judei (por. Mt 2, 1), gdy cesarzem Rzymu był Cezar August (por. Łk 2,1), po zakończeniu rządów w Syrii przez legata rzymskiego, Kwiryniusza (por. Łk 2,2), podczas tak zwanego powszechnego spisu ludności, jaki miał miejsce wówczas w Palestynie (por. Łk 2,1). Zaś miejscem Jego narodzenia była opuszczona grota pasterzy, znajdująca się w oddalonej od Jerozolimy o 8 km niewielkiej osadzie Betlejem – historycznym miejscu narodzin Króla Dawida.

Kalendarz rzymski za początek obliczania czasu przyjmował datę założenia Rzymu. W VI w. scytyjski mnich, niejaki Dionizy, zajmując się chronografią, uznał, że Jezus narodził się w ostatnim roku panowania Heroda, a ten, według niego, zmarł w r. 754 od

mordować chłopców do lat dwóch, co już świadczy o tym, że wieść o narodzeniu „Króla żydowskiego” dotarła do niego później. Do tego dodać należy również nieokreślony czas pobytu Świętej Rodziny w Egipcie (por. Mt 2,13-15), skąd powrócili do Palesty-



ny na wieść o śmierci okrutnego króla - jak opisuje to Ewangelista Mateusz (por. Mt 2,16-18). Na tej podstawie możemy już z pewnością przyjąć, że Chrystus urodził się przed 4 rokiem od „narodzenia Chrystusa”, a później niż 8 r. p n. e, gdyż w tym roku (746 r. od założenia Rzymu), według starożytnych kronik rzymskich, zakończył swe panowanie wielkorządca Syrii, niejaki Kwiryniusz. Spis ludności, o którym wspomina Ewangelista Łukasz, przeprowadził następnie legat

na. Oczywiście nikt dzisiaj z powodu owego niefortunnego błędu mnicha Dionizego nie chce i nie będzie przesuwac naszego kalendarza o 6 lat do tyłu. Przyjęcie bowiem punktu zerowego historii jest rzeczą jak najbardziej umowną. Muzułmanie np. za punkt odnie-

sienia liczenia czasu przyjęli datę ucieczki proroka Mahometa w (622 r. n.e.) i stąd w muzułmańskim kalendarzu mamy zatem dopiero XIV w.! Podobnie zupełnie innym od naszego kalendarzem posługują się także Chińczycy oraz Hindusi. Pomyłka mnicha Dionizego nie uwłacza również samemu Pismu świętemu. Biblia bowiem nie jest jakąś pobożną kro-

niką towarzyską, tylko żywym świadectwem objawienia się Boga człowiekowi i wypływającym z tego faktu zbiorem prawd wiary. Jedną z nich – fundamentalną – jest ta, że Jezus Chrystus Syna Boga żył naprawdę, że urodził się w określonym czasie i historii, w określonym miejscu na ziemi, miejscu, o którym to śmiało – wskazując na nie palcem – możemy powiedzieć, że „*hic*” *Verbum caro factum est!* (to właśnie „*tu*” Słowo stało się ciałem!).

P.M.